

KROTKO
INF-WELTELE UNEM-PAP-RADIO
RADIO UNEM-PAP
INF-WELTELE UNEM-PAP-RADIO

Prace budżetowe w Sejmie

Wypowiedź przewodniczącego Komisji PGBiF K. Dąbrowskiego

Jaki jest tok prac budżetowych w Sejmie? Odpowiedzi na ten temat udzielił przedstawicielowi PAP przewodniczący Sejmowej Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów, członek Rady Państwa — Konstanty Dąbrowski.

Wstępem do prac Sejmu nad projektem NPG i budżetu na 1970 r. — powiedział pos. Konstanty Dąbrowski — było dokonanie przez poszczególne komisje sejmowe szczegółowej analizy aktualnej sytuacji gospodarczej i finansowej naszego państwa w roku bieżącym. Jest bowiem rzeczą oczywistą, że dla prawidłowej oceny projektu NPG i budżetu na rok 1970 jest konieczna dokładna znajomość wyjściowej bazy gospodarczej na której te projekty będą oparte. Wychodząc z tego słusznego założenia komisje sejmowe w październiku i listopadzie zapoznawały się z przebiegiem realizacji zadań tegorocznego planu gospodarczego.

Na podstawie dotychczasowej pracy i ocen komisji sejmowych należy stwierdzić, że w 1969 r. osiągnięto dalszy postęp w rozwoju wielu dziedzin naszej gospodarki narodowej, nastąpił dalszy wzrost produkcji przemysłowej, uruchomiono wiele nowych zakładów produkcyjnych, oddano do

użytku szereg nowych obiektów produkcyjnych, społecznych, kulturalnych, mieszkaniowych itp. Wzrosły również obroty handlu detalicznego i handlu zagranicznego.

Obok poważnych osiągnięć wystąpiły w r. b. jednak zjawiska niepożądane, które znajdują swoje odbicie w sytuacji gospodarczej kraju i będą miały również wpływ na określenie zadań planowych na rok 1970. Do zjawisk tych należy zaliczyć zmniejszony skup mleka i trudności w zaopatrzeniu w mięso co związane jest z niedoborem pasz na skutek ogólnie znanego zjawiska długotrwałej suszy jaka wystąpiła w roku bieżącym. W 1969 r. pomimo wielu wysiłków organizacyjnych wystąpiły również trudności w transporcie w zakresie wykonania terminowego przewozu towarów.

Dyskusja sejmowa nad rządowym projektem planu gospodarczego i budżetu na 1970 r. rozpocznie się w pierwszej dekadzie grudnia. W tym okresie przewidujemy odbycie posiedzenia Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów z udziałem prezydium wszystkich komisji sejmowych na którym przewodniczący Komisji Planowania i Minister Finansów zreferują projekty planu gospodarczego i budżetu. Na posiedzeniu tym zostanie przeprowadzona dyskusja nad

ogólnymi założeniami Narodowego Planu Gospodarczego i Budżetu.

Po tej wstępnej debacie rozpoczną prace wszystkie komisje sejmowe. Rozpatrzą one szczegółowo poszczególne części projektu planu oraz budżetu w oparciu o wyczerpujące informacje i materiały przedstawione przez właściwe resorty.

W wyniku dyskusji komisje przegłosują ewentualne poprawki i zmiany proponowane do przedłożonego projektu planu gospodarczego i budżetu i przekazują je do Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów, która z udziałem przedstawicieli zainteresowanych komisji przedyskutuje proponowane zmiany i w wypadku ich przyjęcia włączy do projektu uchwały, która zostanie przedstawiona na plenarnym posiedzeniu Sejmu. (PAP)

Wzrost handlu między NRD i NRF

Federalne ministerstwo gospodarki ogłosiło w piątek oświadczenie w związku z rozwojem handlu wewnątrzniemieckiego w ciągu trzech pierwszych kwartałów 1969 roku.

Handel ten — jak wynika z danych ministerstwa — wzrósł w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego o 30 proc. Wartość wymiany wyniosła 2,62 miliarda DM. (PAP)

Gratulacje dla Sierakowa

Dokończenie ze str. 1

czytnego wyróżnienia. W ubiegłym roku krajowy prym dzielił Przyjezderze. W tym roku przedmiotowością objął Sieraków przed Przyjezierzem i Słupią (ex aequo). Na trzecim miejscu sklasyfikowano Mrągowo.

Do licznych gratulacji oraz życzeń dalszych osiągnięć składanych wczoraj, na ręce władz powiatowych i miejskich, dołączamy również nasze. (d)

Gustav Husak o problemach życia młodzieżowego w CSRS

Pierwszy sekretarz KC KPCz Gustav Husak przyjął 28 bm. członków prezydium i sekretariatu federalnej rady dziecięcych i młodzieżowych organizacji CSRS. Omawiano m. in. problemy związane z rozpoczynającym się obecnie procesem jednoczenia organizacji młodzieżowych.

G. Husak podkreślił w swej wypowiedzi znaczenie jednolitej organizacji młodzieżowej dla procesu porządkowania życia społeczeństwa czechosłowackiego. Należy doprowadzić

do tego, aby młodzież znalazła swoje miejsce w społeczeństwie, aby aktywnie i z zadowoleniem pracowała w swej organizacji. Organizacja młodzieżowa to żywy i wrażliwy organizm, wymagający pewnej tolerancji ze strony działaczy wywodzących się ze starszej generacji. Partia będzie podchodzić do ruchu młodzieżowego z zaufaniem. Rozwiązań problemów ruchu młodzieżowego trzeba szukać w demokratycznych dyskusjach. Nie ma powodu, by koniecznie starać się rozwiązywać wszystkie problemy od razu. Należy zapobiegać powstawaniu konfliktów i napięć. Nie należy ukrywać, że na młodzież CSRS od działywa także zagraniczna propaganda i że część młodzieży straciła entuzjazm konieczny dla budownictwa socjalistycznego społeczeństwa. (PAP)

Sprzeciw Watykanu w sprawie rozwodów

Jak donoszą agencje zachodnie z Rzymu, Watykan uznał, że zatwierdzone w piątek przez izbę niższą parlamentu włoskiego ustawy wprowadzające we Włoszech rozwody w pewnych określonych wypadkach jest sprzeczna z konkordatem z 1929 roku, regulującym stosunki między państwem kościelnym a rządem włoskim. (PAP)

Ogólnopolski Złot Chórów Nauczycielskich Dzisiaj koncert finałowy

Dzisiaj koncertem w Auli Uniwersytetu im. A. Mickiewicza zakończy się dwudniowy Ogólnopolski Złot Chórów Nauczycielskich (o którym informowaliśmy). Jest to pierwsza tego typu impreza w kraju, zorganizowana w Poznaniu dla amatorskich śpiewaków-nauczycieli.

Festiwal chórów nauczycielskich, który zrealizowano z okazji 25-lecia PRL i 15-lecia poznańskiego Chóru Nauczycieli im. K. Kurpińskiego, jest do brą okazją do podsumowania dorobku artystycznego nauczycieli w dziedzinie amatorskiej choralistyki i do wymiany doświadczeń pomiędzy najlepszymi chórami nauczycielskimi z całej Polski. Jednym z głównych celów złota jest podniesienie na jeszcze wyższy poziom amatorskiej wokalistyki

chóralnej. Z uwagi na ten właśnie cel organizatorzy imprezy włączyli w jej program wykład doc. S. Stuligrosza pt. „Kształcenie emisji głosu w chórze” oraz koncert Chóru Chłopińskiego i Męskiego Państwowej Filharmonii w Poznaniu. Festiwal jest zatem połączony z ważnymi elementami dydaktycznymi.

Przy tej okazji warto zwrócić uwagę na wielkie znaczenie wychowawcze i dydaktyczne chórów, zwłaszcza nauczycielskich, w środowisku młodzieży szkolnej. Nauczycielskie zespoły śpiewacze mają duże pole do popisu jako ośrodki upowszechnienia wśród młodzieży wartości muzycznych i to w bardzo dobrym niekiedy wykończeniu. Śpiewacy — członkowie chórów prowadzą na ogół w szkołach wychowanie muzyczne i to stwarza dodatkową szansę wpływu na umysłowość młodzieży. Festiwal świadczy o niesłabnącej żywotności ruchu śpiewaczego. (mb)

Prasa arabska o oświadczeniu krajów socjalistycznych

Wspólne oświadczenie partii i rządów sześciu krajów socjalistycznych o sytuacji na Bliskim Wschodzie znajduje się w centrum uwagi prasy irackiej. Dziennik „Al-Dżumhurija” pisze, że państwa socjalistyczne wyraziły swe poparcie dla narodów arabskich, walczących przeciwko imperialistom i izraelskim okupantom. Narody arabskie nigdy nie zapomną o tym.

Wpływowy dziennik Kuwejtu „Ar-Raj-Al-Amm” stwierdza, że państwa socjalistyczne domagają się podjęcia niezwłocznie kroków w celu uregulowania kryzysu bliskowschodniego. Dziennik ten opublikował pełny tekst oświadczenia. Inne dzienniki podkreślają, że państwa socjalistyczne w swym oświadczeniu domagają się natychmiastowego wycofania wojsk izraelskich z okupowanych terytoriów arabskich.

Stały przedstawiciel Sudanu w ONZ Mohammed Fakr-Ed-Din oświadczył w wywiadzie prasowym, że delegacja sudańska w ONZ powitała z zadowoleniem oświadczenie sześciu krajów socjalistycznych. Powie dział on, że poparcie dla sprawy arabskiej, które kraje socjalistyczne zawsze okazywały, ma szczególnie ważne znaczenie teraz, kiedy Izrael nasila prowokacje wobec krajów arabskich. Oświadczenie jeszcze raz dowodzi, że kraje socjalistyczne dochowują wierności zasadom karty Narodów Zjednoczonych.

Przedstawiciel Ludowej Republiki Jemenu Południowego w ONZ podkreślił, że delegacja jemeńska szczególnie uważa poświadczenie tej części oświadczenia, w której mówi się, że imperialiści usiłują odzyskać utracone pozycje na Bliskim Wschodzie, aby móc grabić narodowe bogactwa krajów arabskich. (PAP)

Zakończenie festiwalu katowickiego

W sobotę zakończony został festiwal w woj. katowickim od początku listopada przegląd dramaturgii rosyjskiej i radzieckiej. W imprezie, która była kontynuacją VI Festiwalu Dramaturgii Rosyjskiej i Radzieckiej w Katowicach, zorganizowanej w ramach obchodów „Dekady Kultury RFSRR”, uczestniczyło 6 teatrów. W 20 miejscowościach Śląska i Zagłębia, m. in. w Bytomiu, Gliwicach, Zabrze, Żabkowicach, Wodzisławiu, Czeladzi, Mysłkowiu i Radzionkowiu odbyło się 40 przedstawień teatrów z Kozalina, Poznania, Bielska-Białej, Wrocławia, Częstochowy i Zabrze. Spektakle oglądało w sumie ponad 20 tys. widzów. (PAP)

Postulaty komunistów zachodnoniemieckich

Niemiecka Partia Komunistyczna przedstawiła do rozpatrzenia opinii publicznej NRF projekt reformy oświaty ludowej. DKP stwierdza, że realizacja demokratycznej reformy oświaty powinna przede wszystkim uwzględnić interesy ludzi pracy w NRF.

DKP proponuje, by środki konieczne na sfinansowanie reformy szkolnictwa uzyskać w drodze ograniczenia zbrojeń i podniesienia podatków ściąganych od wielkich monopolów, aby zapewnić możliwość rozwoju systemu oświaty zgodnie z wymaganiami rewolucji naukowo-technicznej i wyzyskania jej rezultatów w interesie ludzi pracy. (PAP)

Wystawa w Londynie

1000 lat sztuki w Polsce

W niedzielę rano opuszczają Warszawę dwa olbrzymie samochody ciężarowe wiozące skarby naszej kultury narodowej, które stanowią część wielkiej ekspozycji pn. „1000 lat sztuki w Polsce”, która otwarta zostanie 3 stycznia 1970 r. w Londynie.

Tego samego dnia w Słubicach, na granicy polsko-niemieckiej do warszawskiego transportu dołączy dalszych 5 samochodów z Krakowa. Łącznie liczba przedmiotów zabytkowych, eksponatów na londyńską wystawę, wynosi 596 egzemplarzy.

W poniedziałek cenny transport przekroczy granicę polsko-niemiecką, kierując się przez NRD, NRF i Belgię do Wielkiej Brytanii.

Wystawa sztuki polskiej — powiedział dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie, Józef Kojdecki, największa i najcenniejsza z dotychczasowych wystawianych przez nas za granicę i obejmująca najszerszy okres dziejów Polski, urządziła na zostanie w Londynie w Royal Academy of Arts. W tej galerii wystawiane już były kiedyś dzieła pochodzące ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie, a mianowicie na ekspozycji międzynarodowej pn. „XVIII wiek w malarstwie”.

Katalog do wystawy przygotował zespół pracowników muzeów narodowych w Warszawie, Krakowie i Poznaniu. (PAP)

Motocykle — premie PKO

W Warszawie odbyło się kolejne losowanie książeczek motocyklowych. Wylosowano 26 premii, z czego 4 padły na następujące numery książeczek, założonych w woj. poznańskim: 31.887 UM, 366.814 UOZ, 367.447 UOZ, 2.330.763 UO.

(na)

HUMOR I SATYRA



— Niektórzy ludzie nie rozumieją przyjemności bezinteresownych badań...Dad im teorię, a zaraz zechcą ją stosować...

JAN WYDERKOWSKI-GRAB PO WRZEŚNIU BYŁ LIPIEC

— Ich wilł zum Kommendant.
Wartownik sięgnął po gwizdek, przywołał drugiego. Polaka. Wkrótce się wszystko wyjaśniło.
— „Janowski” — powiedział potem z pretensją — nie mogliście kogo innego postawić na posterunku, tylko Niemca? Niewiele brakowało, abym ustrzelił waszego wartownika!
— Nic się nie stało — odpowiedział „Janowski”. — Nie ma się czego denerwować. Przecież kogoś musiałem wystawić!
Odeszliśmy z „Janowskim” w głąb lasu, siedliśmy na zwalonym pniu. Ciekaw byłem, co „Janowski” ma mi do powiedzenia. Byłem pewien, że wszystkie szczegóły współpracy zostały omówione między nim a „Mietkiem” jeszcze w Lasach Parczewskich. Dziwiło mnie to, że „Janowski”, mając do mnie sprawę nie pofatygowal się do naszego obozowiska, ale prosił o przybycie do siebie. Wiedząc jednak, że w jednej z potyczek odniósł niegroźną ranę, zgodziłem się go odwiedzić.
— „Grab”, mam dla was pewną propozycję — powiedział teraz „Janowski”. — Chodzi mianowicie o to, abyście objęli funkcję komendanta obwodu. Co wy na to?
Propozycja zaskoczyła mnie i to z dwóch powodów. Po pierwsze, dlaczego ja o tym słyszę akurat od „Janowskiego”, a po drugie — nie nie wiedziałem i nie nie słyszałem, aby „Mietka” odwołano z tego stanowiska. Może być, że został on skierowany do innej pracy, lecz muszę otrzymać dodatkowe wyjaśnienia. „Janowski” jednak dawał mi odpowiedzi niejasne, zdawkowe.
— Towarzyszu „Janowski” — odpowiedziałem — dotychczas

wydawało mi się, że funkcję dowódcy obwodu może powierzyć tylko główny sztab Armii Ludowej, poza nim nie widzę tu nikogo, kto by był upoważniony do przeprowadzania zmian w dowództwie. Nie wiem, skąd bierzecie uprawnienia, które są w gestii sztabu głównego. Dlatego, wybaczenie, pozostanę nadal przy starej funkcji szefa obwodu, a „Mietka”, skoro nie ma go u nas na południu, mogę tylko chwilowo zastępować. Sądzę, że wyrażam się jasno?

Zaskoczony „Janowski” poradził mi tylko, abym jeszcze zastanowił się nad przedstawioną mi propozycją, i rozstaliśmy się.

Po przybyciu do obozu zostałem poinformowany o naszej nowej sytuacji. Nie przedstawiała się ona różowo. Nad nami zaczęły się zbierać ciemne chmury.

Rozpoznanie Armii Radzieckiej i nasze władze stwierdziły, że Niemcy przygotowują kilka wielkich jednostek celem przeprowadzenia „obławy” w Lasach Lipskich i Janowskich. Ustalił bowiem, że w tym rejonie znajduje się większość naszych oddziałów. Przeczesywanie lasów miało prawdopodobnie rozpocząć się za kilka dni.

Sytuacja wymagała, abyśmy zastanowili się nad dalszymi naszymi krokami. Zwołaliśmy więc naradę wszystkich dowódców oddziałów partyzanckich znajdujących się w lasach południowej Lubelszczyzny. Na naradzie dochodziło do burzliwych sporów na temat działań jakie należałoby przedsięwziąć, a przede wszystkim — jaki zastosować rodzaj walki. Szczególnie dowódcy oddziałów radzieckich proponowali przyjęcie walki całym zgrupowaniem.

Przeważał pogląd, że po pierwsze — stanowimy poważną siłę, ponad trzy tysiące ludzi, po drugie — jesteśmy dobrze uzbrojeni do walki na bliską odległość, po trzecie — teren, na którym się znajdujemy, jest naszym sprzymierzeńcem. I jeszcze jeden moment brano pod uwagę, mianowicie, że jesteśmy zdolni utrzymać się do nadejścia frontu, który — według naszych przewidywań — nie powinien być daleko.

